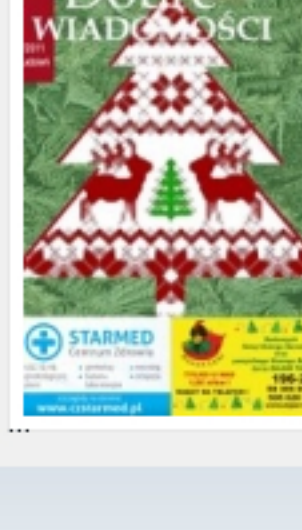




Bursztynowy weekend na Pomorzu (3) Kościerski browar, SPA i pruszczańska Faktoria

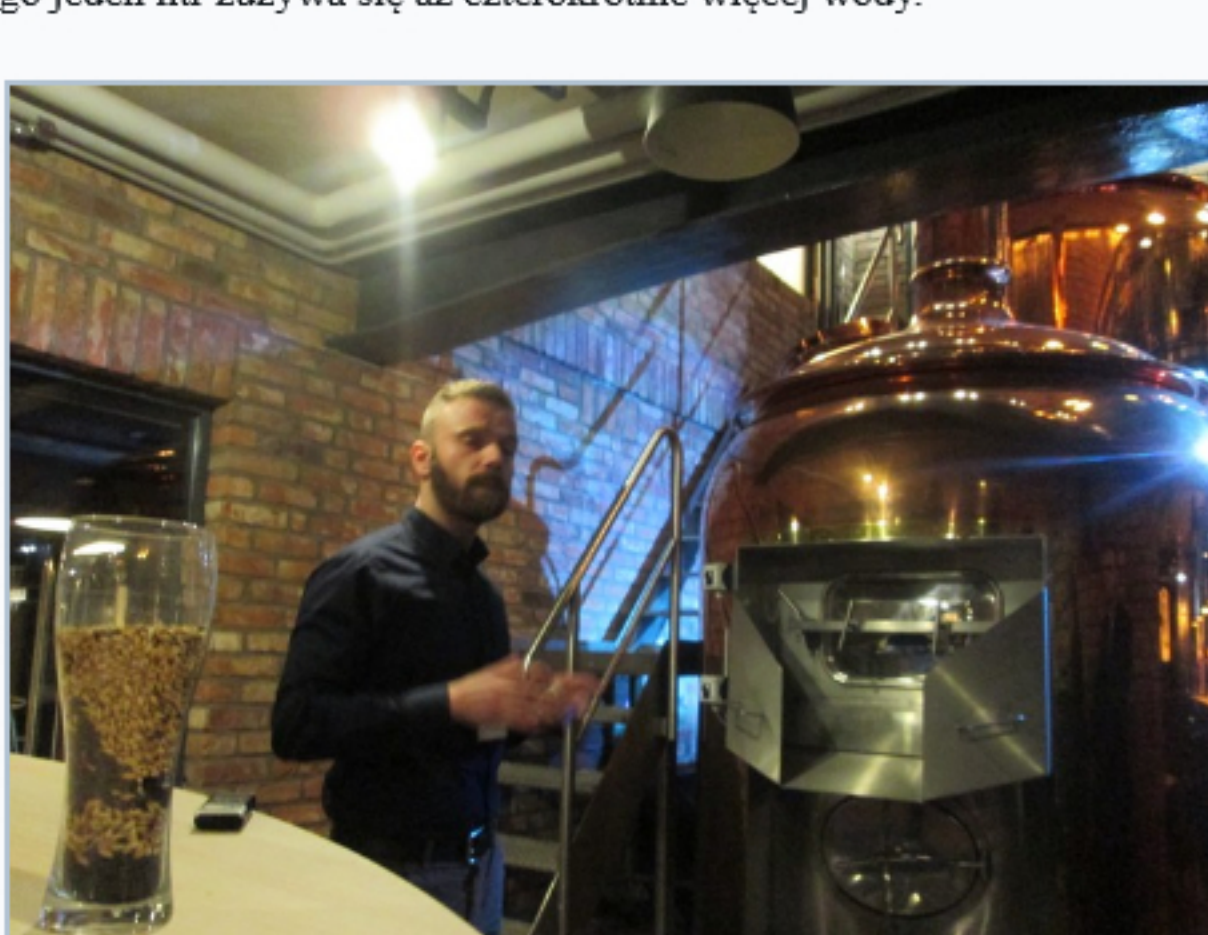
W ramach bursztynowego weekendu, po dwudniowym urozmaiconym pobycie w Gdańsku, na niedziele gości zawożymy do Hotelu Bazuny w Kościerzynie, gdzie również czekają nas kolejne bursztynowe atrakcje.



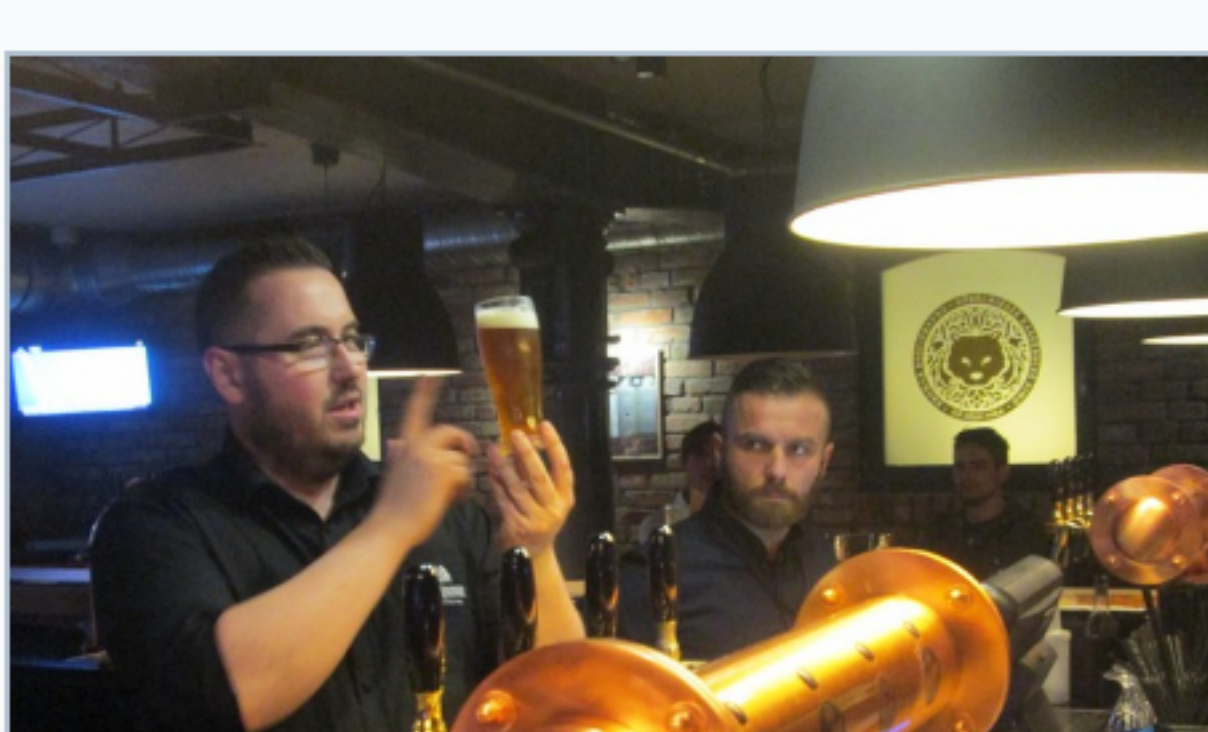
Po zakwaterowaniu w hotelu, udajemy się na zwiedzanie Browaru w Kościerzynie, który powstał w 1856 roku. Wcześniej niż ten heveliuszowski Kuźniczki w Gdańsku Wrzeszczu. Dzień rozpoczęcia w nim produkcji (24 stycznia 1873 roku) stał się początkiem gdańskiej tradycji piwowarskiej, trwającej nieprzerwanie przez 128 lat. Gdańskiego browaru już nie ma, bo developer PB Górski go wyburzył, teren przeznaczając pod mieszkaniówkę.



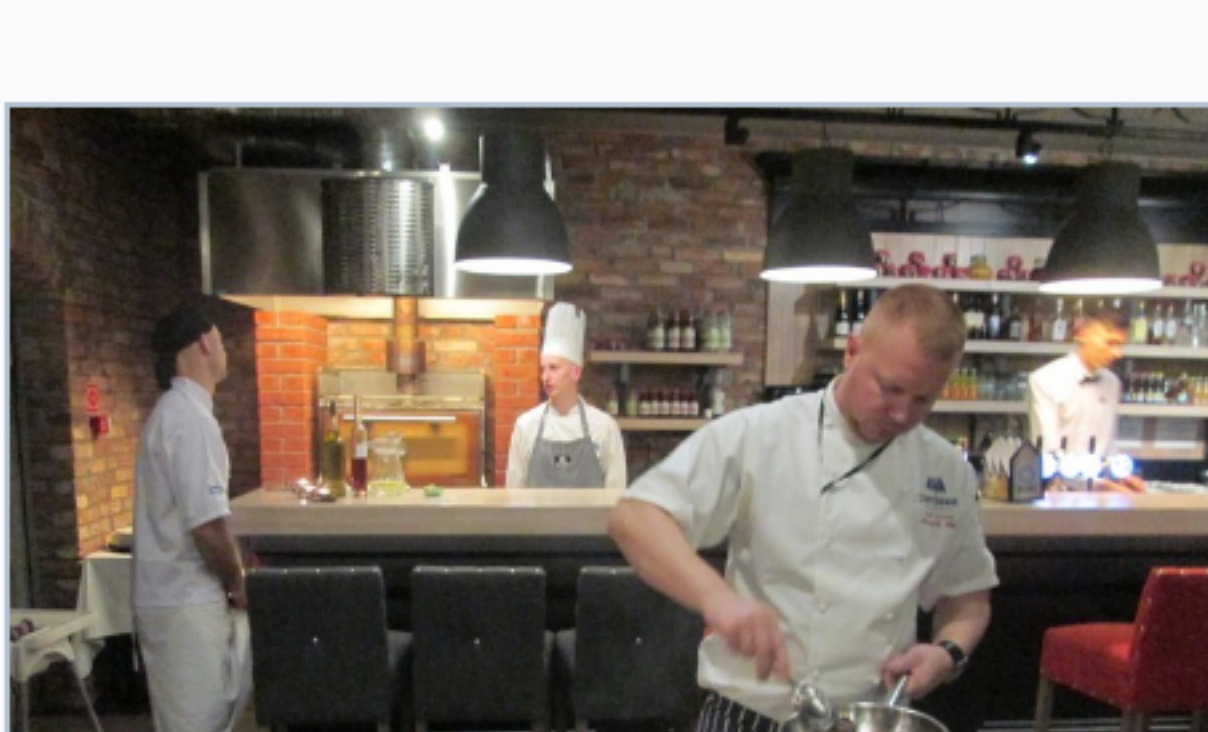
Na szczęście w Kościerzynie znalazł się mądrzejszy inwestor i zniszczony browar odbudował kosztem 25 mln zł. Obecnie jest on wyposażony w najwyższej klasy browarniczą aparaturę, w której na widoku gości warzone są różne gatunki piwa w oparciu o odnalezione stare receptury. Dobrą smakową jakość piw zapewnia woda czerpana z głębokości aż 30 metrów. Poprzednia studnia miała tylko 16 metrów. To właśnie woda decyduje o smaku piwa. Na jego jeden litr zużywa się aż czterokrotnie więcej wody.



O zasadach warzenia piwa w supernowoczesnej dwupoziomowej warzelnii o pojemności 10 hektolitrow z ochotą opowiada piwowar **Tomasz Patzer**, absolwent wydziału biotechnologii molekularnej Politechniki Gdańskiej. Ma doświadczenie zdobyte też w browarni irlandzkiej.



Jego kuzyn **Paweł Potzer** stoi za barem i z kija nalewa różne gatunki piwa. Twierdzi, że piwo nie tuczy, a chmielowe tylko zwiększa łaknienie. Za profanację uznaje dolewanie soku do piwa.



W Starym Browarze Kościerzyna oprócz warzelnii piwa znajdują się również pub, restauracja, pizzeria, sala bankietowo-konferencyjna, centrum handlowe i hotel. Nad browarem znajduje się restauracja. Kolację przyrządza na naszych oczach szef kuchni **Sławomir Miotk**.



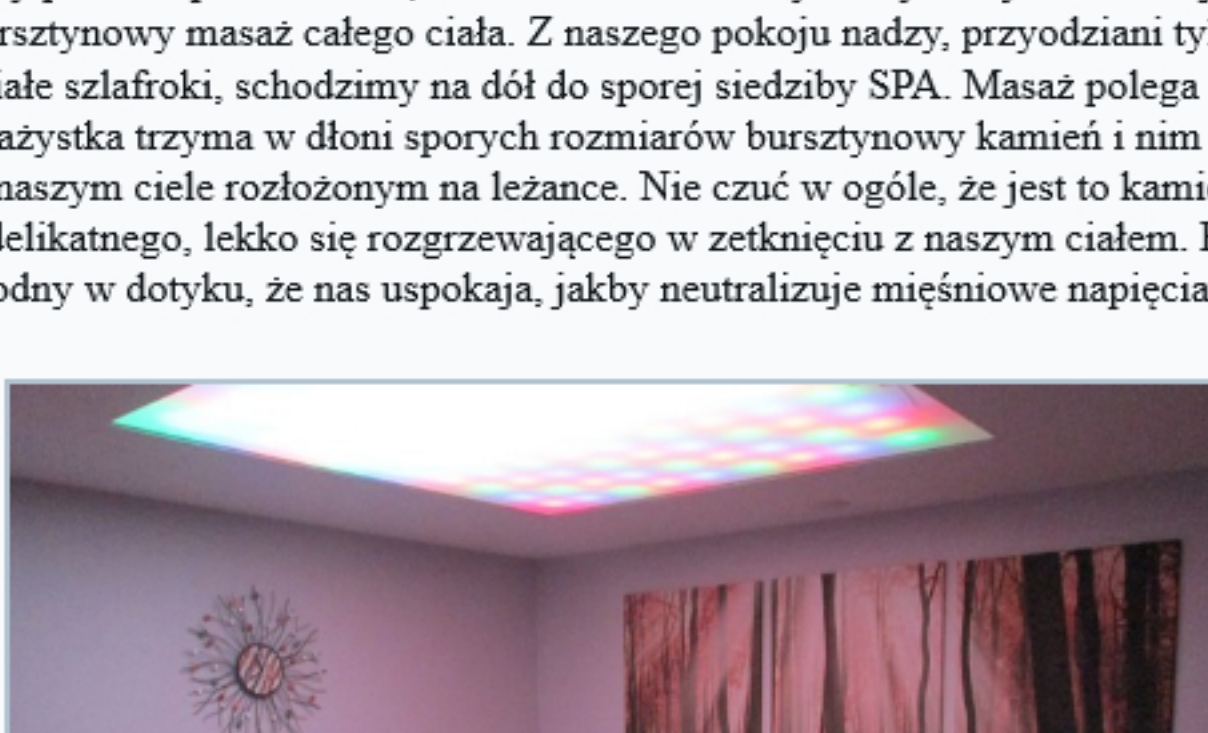
Do zaserwowanego dania najbardziej pasuje polewana nam przez kelnerów nalewka zurawinowo-bursztynowa coraz powszechniej wytwarzana na Kaszubach.



Po kolacji mamy możliwość zażycia kąpieli w suszu piwnym, siedząc naprzeciw siebie w dwóch drewnianych beczkach. Temperatura ma 36 st. C, więc schładzamy się rodzimym piwem nalewanym z kranu w dowolnej ilości. Celem odparowania nadmiaru alkoholowego trunku o bursztynowej barwie, udajemy się też do pobliskiej sauny, która cudownie koi nas przed snem.



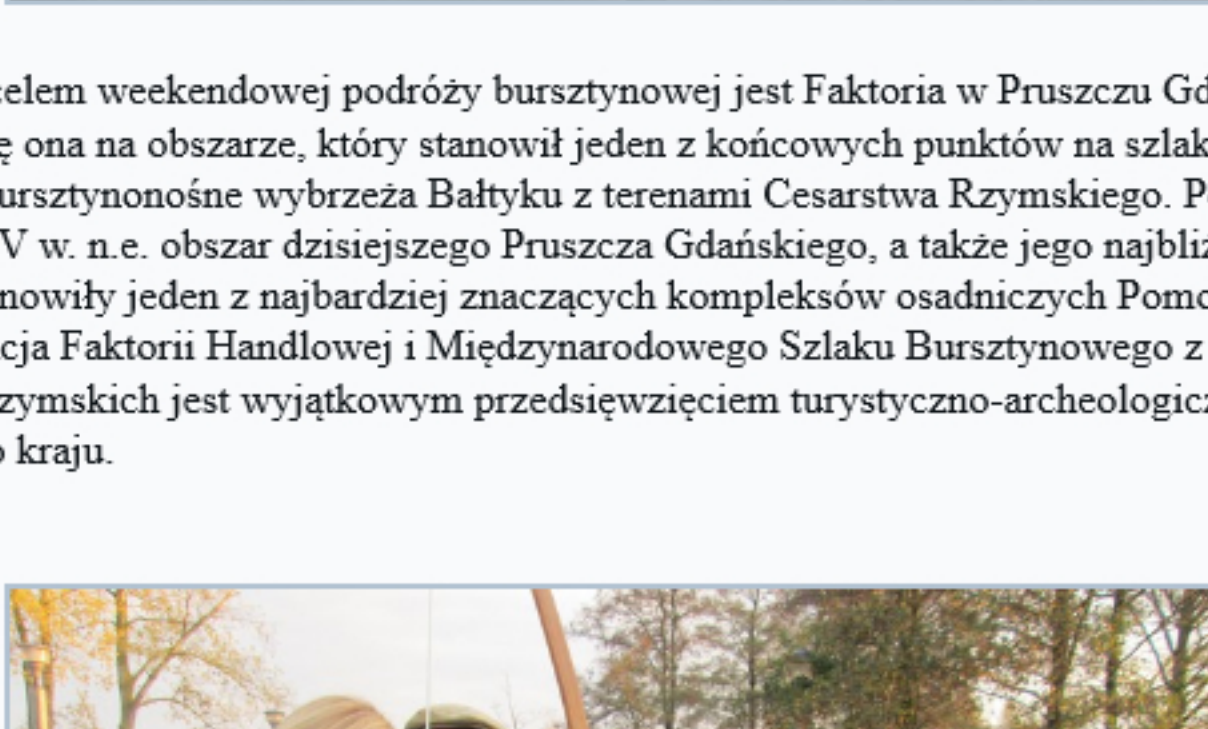
W niedzielny poranek po śniadaniu, w SPA Hotelu Bazuny korzystamy z ciekawej oferty, jaką jest bursztynowy masaż całego ciała. Z naszego pokoju nadzy, przyodziani tylko w hotelowe białe szlafroki, schodzimy na dół do sporej siedziby SPA. Masaż polega na tym, że uroczą masażystką trzymamy w dłoni sporych rozmiarów bursztynowy kamień i nim delikatnie pociera po naszym ciele rozłożonym na leżance. Nie czuć w ogóle, że jest to kamień, lecz raczej coś delikatnego, lekko się rozgrzewającego w zetknięciu z naszym ciałem. Bursztyn jest tak łagodny w dotyku, że nas uspokaja, jakby neutralizuje mięśniowe napięcia.



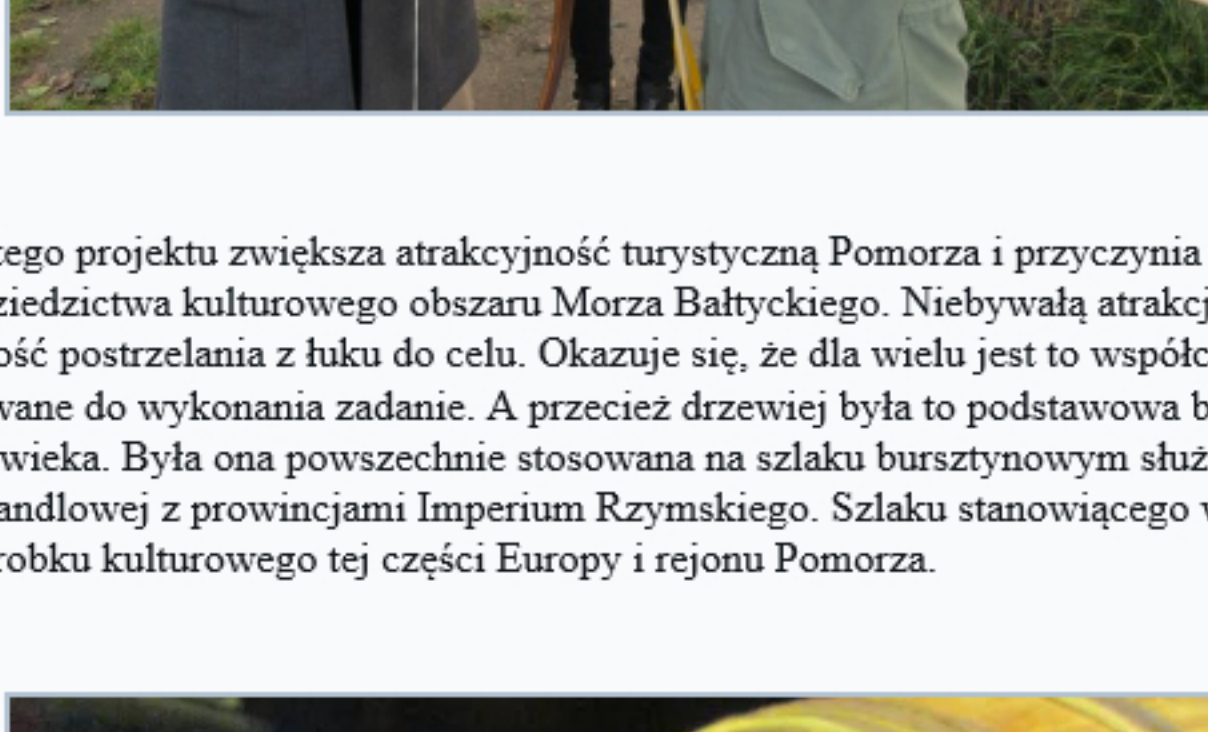
Dodatkowo korzystamy także z kaszubskiego rytuału, jakim jest tzw. "Miodowe ukojenie". To autorska kompleksowa pielęgnacja całego ciała na bazie miodu i mleka. Po pobycie w Strefie Wellness obejmującym jacuzzi, łaźnię parową i saunę suchą, udajemy się na górę do pokoju, aby się przebrać i udać się w dalszą drogę.



Kolejnym celem weekendowej podróży bursztynowej jest Faktoria w Pruszczu Gdańskim. Znajduje się ona na obszarze, który stanowił jeden z końcowych punktów na szlaku łączącym bursztynonośne wybrzeża Bałtyku z terenami Cesarstwa Rzymskiego. Pomiędzy II w. p.n.e., a V w. n.e. obszar dzisiejszego Pruszcza Gdańskiego, a także jego najbliższa okolica, stanowiły jeden z najbardziej znaczących kompleksów osadniczych Pomorza. Rekonstrukcja Faktorii Handlowej i Międzynarodowego Szlaku Bursztynowego z okresu wpływów rzymskich jest wyjątkowym przedsięwzięciem turystyczno-archeologicznym w skali całego kraju.



Realizacja dzieła projektu zwiększa atrakcyjność turystyczną Pomorza i przyczynia się do promocji dziedzictwa kulturowego obszaru Morza Bałtyckiego. Niebawem atrakcję stanowi też możliwość postrzelania z łuku do celu. Okazuje się, że dla wielu jest to współcześnie skomplikowane do wykonania zadanie. A przecież drzewiej była to podstawowa broń w uzbrojeniu człowieka. Była ona powszechnie stosowana na szlaku bursztynowym służącym do wymiany handlowej z prowincjami Imperium Rzymskiego. Szlaku stanowiącego ważny element dorobku kulturowego tej części Europy i rejonu Pomorza.



Faktoria Handlowa w Pruszczu Gdańskim, w skład której wchodzi: Chata Wodna – ekspozycja muzealna, Hala Targowa – miejsce spotkań z żywą archeologią oraz rekonstrukcja Chaty Bursztyniarza i Chaty Kowala, zostały pomyślane jako miejsce połączenia nowych technologii z bogactwem zabytków archeologicznych i pięknem bursztynowych eksponatów. Efektem tego przedsięwzięcia jest niezwykle interesujący obiekt, gdzie można zarówno odpocząć, jak i dowiedzieć się o życiu sprzed niemal dwóch tysięcy lat.



Zabytki oraz bursztynowe eksponaty, znajdujące się w Chacie Wodza na wystawie: "Magia Bursztynowego Szlaku - Skarby z Pruszcza Gdańskiego", są własnością Muzeum Archeologicznego w Gdańsku oraz Muzeum Bursztynu w Gdańsku - Oddziału Muzeum Historycznego Miasta Gdańska.



Najnowsze wydanie



POLUB NAS NA FACEBOOK-U

Zaloguj się Aby móc korzystać z wtyczek społecznościowych Facebooka, musisz zmienić sposób korzystania z Facebooka.

Pomorskie.travel — Izabela Koch